

Sygn. akt I ACa 1563/13

I ACz 1912/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Krzysztof Depczyński
Sędziowie:	SA Dorota Ochalska - Gola SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spraw.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. i Naczelnika Urzędu Skarbowego w C.**

przeciwko **S. K. i T. M. (1)**

o ustalenie istnienia stosunku prawnego

na skutek apelacji pozwanego S. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 17 września 2013 r., sygn. akt I C 342/11

oraz zażalenia strony powodowej Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. na postanowienie zawarte w punkcie 2 tego wyroku

1. oddała apelację;

2. oddała zażalenie;

3. zasądza od S. K. na rzecz Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1563/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 28 grudnia 2009 roku, wydanym w prawie I C 1781/09 oddalił powództwo Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. przeciwko S. K. i T. M. (1) o ustalenie oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, na skutek apelacji powoda, wyrokiem z dnia 5 listopada 2010 roku (syg. akt VI Aca 246/10) uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przed sądem I instancji i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd ten co do zasady podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że ustawodawca w przepisie art. 189¹ k.p.c. przyznał zdolność sądową organowi podatkowemu lub organowi kontroli skarbowej. Tymczasem powództwo wytoczył Skarb Państwa reprezentowany przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. i brak było podstaw do „korekty” oznaczenia strony powodowej. Nieważności postępowania Sąd Apelacyjny w Warszawie dopatrył się w tym, że czynności w sprawie podejmował pełnomocnik procesowy, ustanowiony przez wskazaną w pozwie statio fisci, podczas gdy w sprawie z mocy art. 8 ustawy o Prokuraturii Generalnej było obowiązkowe zastępstwo Skarbu Państwa przez Prokuratorię Generalną.

W piśmie procesowym z dnia 22 marca 2011 roku Skarb Państwa- Naczelnik Urzędu Skarbowego w C., zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa cofnął pozew bez zrzeczenia się roszczenia, na co pozwani nie wyrazili zgody.

W piśmie z 25 maja 2011r. Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa na zasadzie art. 8b ust. 4 ustawy z 8 lipca 2005r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa poinformowała, że przekazała sprawę do prowadzenia Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w C..

Na rozprawie 26 maja 2011r. powód wniósł o zawiadomienie w trybie art. 196 § 1 kpc Naczelnika Urzędu Skarbowego w C., ponawiając oświadczenie o cofnięciu pozwu przez Skarb Państwa. Pozwani nie zgodzili się na cofnięcie pozwu. Sąd zawiadomił Naczelnika Urzędu Skarbowego w C., jako podmiot, który powinien występować po stronie powoda. W piśmie z 15 czerwca 2011 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w C. zgłosił się do udziału w sprawie w charakterze powoda.

W piśmie z 28 października 2011r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w C. wyraził zgodę na wstąpienie do sprawy po stronie powodowej Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. w miejsce Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w C.. S. K. nie wyraził zgody na wstąpienie Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. w miejsce Skarbu Państwa.

Na rozprawie 20 grudnia 2011r. S. K. wniósł o oddalenie powództwa Naczelnika Urzędu Skarbowego w C..

T. M. (1) uznał powództwo Naczelnika Urzędu Skarbowego w C..

Ostatecznie na rozprawie 3 września 2013r. powodowie popierali powództwo, wnosząc o ustalenie, że między T. M. (1), a S. K. w roku 2008 istniały umowy sprzedaży pił do cięcia granitu, nakładek trakowych do cięcia piaskowca, potwierdzone fakturami VAT.

Pozwani podtrzymywali swoje dotychczasowe stanowisko.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 września 2013 r. Sąd Okręgowy w P. w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. i Naczelnika Urzędu Skarbowego w C., występującego samodzielnie przeciwko S. K. i T. M. (1) o ustalenie :

- oddalił powództwo Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. (pkt 1);
- zasądził od powoda Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. na rzecz pozwanych;
- S. K. kwotę 6.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

- T. M. (1) kwotę 6.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2),

- a nadto ustalił, że pomiędzy T. M. (1), prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) w K., a S. K., w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. istniały umowy sprzedaży urządzeń w postaci pił do cięcia granitu, piaskowca i nakładek trakowych do cięcia piaskowca, potwierdzone fakturami VAT:

- nr (...) z dnia 22 stycznia 2008 r. o wartości netto 45.500 zł, podatek VAT 10.010 zł,

- nr (...) z dnia 30 stycznia 2008 r. o wartości netto 42.000 zł, podatek VAT 9.240 zł,

- nr 85 z dnia 8 maja 2008 r. o wartości netto 42.400 zł, podatek VAT 9.328 zł,

- nr 104 z dnia 29 maja 2008 r. o wartości netto 45.000 zł, podatek VAT 9.900 zł,

- nr (...) z dnia 24 czerwca 2008 r. o wartości netto 46.000 zł, podatek VAT 10.120 zł,

- nr (...) z dnia 9 czerwca 2008 r. o wartości netto 44.000 zł, podatek VAT 9.680 zł,

- nr (...) z dnia 11 lipca 2008 r. o wartości netto 44.500 zł, podatek VAT 9.790 zł,

- nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. o wartości netto 45.000 zł, podatek VAT 9.900 zł,

- nr (...) z dnia 6 września 2008 r. o wartości netto 45.000 zł, podatek VAT 9.900 zł,

- nr (...) z dnia 10 września 2008 r. o wartości netto 48.000 zł, podatek VAT 10.560 zł,

- nr (...) z dnia 7 października 2008 r. o wartości netto 42.000 zł, podatek VAT 9.240 zł,

- nr (...) z dnia 11 października 2008 r. o wartości netto 44.000 zł, podatek VAT 9.680 zł,

- nr (...) z dnia 12 listopada 2008 r. o wartości netto 43.000 zł, podatek VAT 9.460 zł,

- nr (...) z dnia 24 listopada 2008 r. o wartości netto 44.000 zł, podatek VAT 9.680 zł,

- nr (...) z dnia 10 grudnia 2008 r. o wartości netto 44.000 zł, podatek VAT 9.680 zł,

- nr (...) z dnia 17 grudnia 2008 r. o wartości netto 45.000 zł, podatek VAT 9.900 zł,

- nr (...) z dnia 18 grudnia 2008 r. o wartości netto 40.000 zł, podatek VAT 8.800 zł (pkt 3);

- zasądził także od pozwanego S. K. na rzecz powoda Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4); zasądził od powoda Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. na rzecz pozwanego T. M. (1) kwotę 3.850 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 5); - nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku od pozwanego S. K. kwotę 10.176,43 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt 6); nie obciążył pozwanego T. M. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych (pkt 7).

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na ustaleniach faktycznych, z których najistotniejsze są następujące :

T. M. (1) od 1978 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) w K.. Obecnie zajmuje się wydobywaniem kamienia, jego przerobem, montażem posadzek i fasad. Przychód firmy w 2008 r. wynosił ok. 60.000.000 zł - 80.000.000 zł. W tamtym okresie T. M. (1) zużywał ok. tysiąca pił różnego rodzaju.

Z kolei S. K. od 10 października 1998 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą P. P.U.H. (...) w C. w zakresie produkcji materiałów ściernych. W ramach tej działalności składał również nagrobki granitowe oraz handlował narzędziami do cięcia betonu, granitu

i asfaltu. W 2004 r. formalnie zakończył jej prowadzenie. Przyczyną likwidacji były jego kłopoty finansowe, miał zadłużenie wobec Urzędu Skarbowego w C. z tytułu zaległego podatku VAT.

W okresie od 2002 r. do 2010 r. także żona S. I. K. prowadziła działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowe (...). Zajmowała się sprzedażą narzędzi, przeważały piły do cięcia betonu. Żona pozwanego z wykształcenia jest technikiem fizjoterapii i magistrem pedagogiki. Jednocześnie pracowała w szkole i zajmowała się wychowywaniem trojga dzieci. Mąż pomagał jej w prowadzeniu działalności gospodarczej, mimo zatrudnienia w (...) spółce z o.o., zajmującej się usługami budowlanymi.

Od 6 września 2010 r. S. K. znów prowadzi działalność gospodarczą, tym razem pod firmą Przedsiębiorstwo (...), zajmuje się sprzedażą narzędzi do cięcia granitu i betonu.

Pozwani poznali się za pośrednictwem S. B. ok.

2000 r. (znanym w środowisku kamieniarzy pod pseudonimem (...)). W 2005 r. S. K. pierwszy raz sprzedał narzędzia do cięcia kamienia T. M. (1). Pozwany zwrócił się wówczas z prośbą o wypisanie faktury do J. P., zatrudnionej jako księgowa w (...). Żona T. M. (1) sprzeciwiła się takim działaniom, podnosząc, że pracuje ona jako księgowa w (...) i ostatecznie tekst faktury wypisał inny pracownik T. C. D., przy czym druk opatrzony był już wcześniej pieczętą i podpisem. Pozwany często zwracał się z prośbą o wypełnienie druku faktury, twierdząc, że ma brzydki charakter pisma. Były sytuacje, że S. B. telefonicznie uzgadniał ze S. K. ilość towaru, a następnie wypisywał fakturę. Obaj prowadzili notatki na temat ilości dostarczonego T. M. (1) towaru.

S. K. współpracował blisko ze S. B., często razem przywozili towar do K., zazwyczaj samochodem marki M.. C. D., jako kierownik zakładu produkcyjnego, spisywał i odbierał narzędzia, które przywoził S. K. i S. B., następnie rozpisywał towar na poszczególne budowy i rozliczał się z właścicielem przedsiębiorstwa.

S. K. i A. B. byli na tyle bliskimi współpracownikami, że postrzegani byli jako wspólnicy, choć pierwszy z nich zajmował się sprzedażą narzędzi do cięcia kamienia, zaś drugi - tzw. chemią kamieniarską. Byli widywani na balach branżowych kamieniarzy oraz na targach kamieniarskich. W 2008 r. podczas Targów B. w P. w 2008 r. miała miejsce taka sytuacja, że J. S. (1) znalazł saszetkę i aby ustalić, do kogo należy, zajrzał do środka. Wewnątrz znajdowały się pieczętki S. K.. B. i K. wrócili po saszetkę, a następnie odjechali.

J. P. przyjmowała faktury opatrzone adnotacją „gotówka” lub „zapłacono gotówką”. S. K. zawsze zainteresowany był płatnością w takiej formie. Pieniądze wypłacane były przez T. M. (1) lub jego córkę, która pracuje w biurze w W. - A. M., z tym, że wypłata mogła nastąpić do rąk jego bliskiego współpracownika - S. B..

W 2008 r. między T. M. (1), a S. K. wielokrotnie dochodziło do transakcji, polegających na sprzedaży pił do cięcia granitu, piaskowca i nakładek trakowych do cięcia piaskowca, w tym potwierdzonych fakturami VAT:

- nr (...) z dnia 22 stycznia 2008 r. o wartości netto 45.500 zł, podatek VAT 10.010 zł,
- nr (...) z dnia 30 stycznia 2008 r. o wartości netto 42.000 zł, podatek VAT 9.240 zł,
- nr 85 z dnia 8 maja 2008 r. o wartości netto 42.400 zł, podatek VAT 9.320 zł,
- nr 104 z dnia 29 maja 2008 r. o wartości netto 45.000 zł, podatek VAT 9.900 zł,
- nr (...) z dnia 24 czerwca 2008 r. o wartości netto 46.000 zł, podatek VAT 10.120 zł,
- nr (...) z dnia 9 czerwca 2008 r. o wartości netto 44.000 zł, podatek VAT 9.680 zł,
- nr (...) z dnia 11 lipca 2008 r. o wartości netto 44.500 zł, podatek VAT 9.790 zł,

- nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. o wartości netto 45.000 zł, podatek VAT 9.900 zł,
- nr (...) z dnia 6 września 2008 r. o wartości netto 45.000 zł, podatek VAT 9.900 zł,
- nr (...) z dnia 10 września 2008 r. o wartości netto 48.000 zł, podatek VAT 10.560 zł,
- nr (...) z dnia 7 października 2008 r. o wartości netto 42.000 zł, podatek VAT 9.240 zł,
- nr (...) z dnia 11 października 2008 r. o wartości netto 44.000 zł, podatek VAT 9.680 zł,
- nr (...) z dnia 12 listopada 2008 r. o wartości netto 43.000 zł, podatek VAT 9.460 zł,
- nr (...) z dnia 24 listopada 2008 r. o wartości netto 44.000 zł, podatek VAT 9.680 zł,
- nr (...) z dnia 10 grudnia 2008 r. o wartości netto 44.000 zł, podatek VAT 9.680 zł,
- nr (...) z dnia 17 grudnia 2008 r. o wartości netto 45.000 zł, podatek VAT 9.900 zł,
- nr (...) z dnia 18 grudnia 2008 r. o wartości netto 40.000 zł, podatek VAT 8.800 zł.

W dniu 2009 r. w przedsiębiorstwie (...) Urząd Skarbowy w K. prowadził kontrolę, podczas której ujawnił m.in. faktury VAT opatrzone pieczęcią S. K.. W związku z tym w piśmie z 27 stycznia 2009 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w K. zwrócił się o informację do Urzędu Skarbowego w C. w celu ustalenia prawidłowości i rzetelności sprzedaży na rzecz T. M. (1) towarów opisanych w fakturach nr (...) z 7 października 2008 r. i nr (...) z 11 października 2008 r., w szczególności o sprawdzenie czy oryginały faktur, znajdujące się u nabywcy, są zgodne z kopiami będącymi w posiadaniu sprzedającego, czy wystawca faktur jest zarejestrowanym i czynnym podatnikiem podatku VAT, czy faktury zostały zaewidencjonowane w ewidencji dla potrzeb podatku VAT, czy rozliczono podatek VAT wynikający z w/w faktur w deklaracjach VAT - 7.

Urząd Skarbowy w C. wszczął postępowanie kontrolne u S. K. w zakresie prawidłowości rozliczenia podatku od towarów i usług. W toku przesłuchania S. K. zaprzeczył, aby w 2008 r. prowadził jeszcze działalność gospodarczą, wskazując, że zlikwidował ją w 2004 r., zaś w 2008 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Zaprzeczył także, aby wystawiał okazane mu faktury, stwierdzając, że podpisy nie zostały przez niego nakreślone. Natomiast jeśli idzie o złożone na fakturach pieczętki, to być może należały do niego, lecz nie wie, w jakich okolicznościach mu zagięły.

Z kolei T. M. (1) podczas przesłuchania w Urzędzie Skarbowym w K. utrzymywał, że w 2008 r. rozpoczął współpracę ze S. K., który dostarczał mu głównie piły do cięcia kamienia.

W maju 2009 r. doszło do spotkania między T. M. (1), a S. K., który stwierdził, że faktury zakwestionowane przez Urząd Skarbowy w C., zostały wystawione przez S. B.. Zainteresowani doprowadzili do konfrontacji współpracowników. W mieszkaniu S. B. spotkali się T. M. (1), jego żona i syn Ł. M. oraz S. K.. Kiedy S. B. okazał zamówienia (odręczne notatki), wówczas S. K. zmienił zdanie i obiecał „załatwić sprawę” w Urzędzie Skarbowym w C..

Jak podkreślił Sąd Okręgowy opisane wyżej faktury VAT z 2008 r. nie zostały wypisane przez S. K.. Natomiast parafy złożone pod fakturami mieszczą się w zakresie możliwości wykonawczych S. K. i opatrzone są pieczęciami z jego nazwiskiem.

W dniu 5 września 2008 r., 6 września 2008 r., 3 października 2008 r., 7 października 2008 r., 10 listopada 2008 r. i 12 listopada 2008 r. I. K., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowe (...) wystawiła faktury, kupiła narzędzia służące do cięcia betonu we W., przy czym zakupów w jej imieniu dokonywał jej mąż - S. K..

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka I. K. w części, w jakiej twierdziła ona, że jej mąż w 2008r. nie utrzymywał stosunków handlowych z T. M. (1), podnosząc że brak wpisu w ewidencji działalności gospodarczej nie oznacza, że mimo to nie sprzedawał on towaru. (świadczą o tym faktury opatrzone jego pieczęciami, ale przede wszystkim zeznania świadków: C. D., J. S. (1), J. P..

Sąd odmówił też wiary twierdzeniom pozwanego S. K., uznając, że to wersja T. M. (1) jest bardziej przekonująca. T. M. (1) prowadzi szeroko zakrojoną działalność gospodarczą i jedyna korzyść, jaką mógłby osiągnąć z posługiwania się fakturami obejmującymi nie istniejące transakcje jest taka, że zwiększyłyby się koszty uzyskania przez niego przychodu, a tym samym, zostałyby obciążony mniejszym podatkiem dochodowym. Zważywszy na rozmach, z jakim prowadzi on swoje przedsiębiorstwo i ugruntowaną na rynku pozycję od ponad trzydziestu lat, jest mało prawdopodobne, by chciał w ten sposób ryzykować i jeszcze zdołał nakłonić swoje dzieci i współpracowników do składania fałszywych zeznań.

Wersji zdarzeń pozwanego K. nie potwierdza także fakt, iż mógł on być w podróży we W. w czasie, w którym zostały wystawione trzy faktury VAT na rzecz T. M. (1) (7 października, 6 września i 12 listopada 2008r.), bowiem wystawienie faktury stanowi tylko i wyłącznie potwierdzenie czynności prawnej, jaka miała miejsce i ma ona znaczenie przede wszystkim dla celów księgowych, zaś z punktu widzenia stosunków cywilno - prawnych stanowi tylko jeden z dowodów. W przekonaniu Sądu pozwany świadomie podejmował działania mające na celu wywołanie wątpliwości co do autentyczności faktur. Biegła z zakresu pisma ręcznego w swojej opinii stwierdziła, że parafy mieszczą się w zakresie możliwości wykonawczych S. K..

Sąd Okręgowy wskazał także na fakt, że S. K. nie potrafił w logiczny sposób wyjaśnić w jaki sposób ktoś, kto ewentualnie zamiast niego miałby wystawić faktury, poświadczające nieprawdę, wszedł w posiadanie pieczętek „P.P.U.H. (...) S. K.” i (...). Pozwany twierdził, że po zakończeniu działalności gospodarczej nie interesował się ich losem, zmienił miejsce zamieszkania, może przy tej okazji zaginęły.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu podniósł dalej, że podstawę prawną żądania powodów stanowi art. 189¹ k.p.c., zgodnie z którym uprawnienie, o którym mowa w tym przepisie, przysługuje w toku prowadzonego postępowania organowi podatkowemu lub organowi kontroli skarbowej, jeżeli ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne dla oceny skutków podatkowych.

Legitymację czynną do wytoczenia powództwa w oparciu o art. 189¹ k.p.c. mają wymienione w nim organy, a nie Skarb Państwa reprezentowany przez organy podatkowe lub kontroli skarbowej jako statio fisci. Rozbieżności na ten temat zostały przesądzone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 listopada 2010 roku. Ponieważ pozwani nie zgodzili się na cofnięcie pozwu przez Skarb Państwa, jak również na wstąpienie Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. w miejsce Skarbu Państwa, Sąd Okręgowy oddalił powództwo wniesione przez Skarb Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w C..

Co do powództwa wywiedzionego przez uprawniony organ w pierwszej kolejności Sąd rozważał interes prawny powoda w ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego. Nie podzielając stanowiska pozwanego S. K. w tej kwestii i odwołując się do art. 199 a § 3 ordynacji podatkowej z 29 sierpnia 1997 r. wskazał, że przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że przesłanką wystąpienia do sądu powszechnego jest stwierdzenie przez organ wątpliwości co do istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, z którym związane są skutki podatkowe, a o tym, czy w konkretnej sprawie wystąpiła przesłanka wystąpienia do sądu, czyli czy pojawiły się „wątpliwości”, decyduje organ podatkowy. Nie jest rolą sądu powszechnego dokonywanie ustaleń co do tego czy umowa pomiędzy podatnikiem, a jego kontrahentem została faktycznie wykonana, gdyż uprawnienie to przysługuje organowi podatkowemu. Dlatego też kwestię wydania (lub nie) pił do cięcia granitu, piaskowca i nakładek trakowych do cięcia piaskowca, będzie samodzielnie badał organ podatkowy, jeśli zajdzie taka potrzeba. W rozpatrywanej sprawie istniała jednak potrzeba wystąpienia do sądu powszechnego, ponieważ T. M. (1) i S. K. do końca pozostawali w sporze co do faktu samego

zawarcia umowy, zaś istota sporu na tym etapie nie mogła dotyczyć faktycznego wykonania czynności, objętych umowami.

Gdyby przyjąć punkt widzenia pozwanego S. K., to jeśli powstałyby wątpliwości dotyczące podatku VAT, organ podatkowy nigdy nie byłby uprawniony do wystąpienia z powództwem opartym na art. 189¹ k.p.c. z uwagi na treść art. 5 ust. 1 pkt. 1 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług .

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy uznał, że Naczelnik Urzędu Skarbowego w C. posiada interes prawny w rozumieniu art. 189¹ k.p.c. w żądaniu ustalenia, czy między T. M. (1), a S. K. istniały umowy sprzedaży.

Dowody zaoferowane przez strony dały Sądowi Okręgowemu podstawy do ustalenia, że w 2008 r. istniały pomiędzy stronami stałe stosunki handlowe, polegające na tym, S. K. dostarczał T. M. (1) urządzenia opisane w fakturach i otrzymał za nie zapłatę, co wyczerpuje dyspozycję art. 535 k.c., definiującego umowę sprzedaży

O kosztach procesu wobec Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności wyrażoną w art. 98 k.p.c., zasądzając po 3.617 zł na rzecz S. K. i T. M. (1) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odniesieniu do przegrywającego spór S. K., Sąd Okręgowy oparł się na treści art. 98 k.p.c. i Sąd zasądził od niego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Natomiast co do T. M. (1), który w zasadzie też przegrał spór z Naczelnikiem Urzędu Skarbowego w C., ale nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu Sąd na podstawie z art. 101 k.p.c. zasądził na jego rzecz kwotę 3.850 zł.

Ponadto zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku od pozwanego S. K. kwotę 10.176,43 zł, natomiast nie obciążył obowiązkiem ich zwrotu T. M. (1) z tych samych przyczyn, o których mowa wyżej.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany S. K., zaskarżając go w zakresie pkt. 3, 4 i 6 i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego - art. 189¹ k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że ustalenie istnienia stosunku prawnego pomiędzy S. K. i T. M. (1) jest niezbędne dla oceny skutków podatkowych rzekomych dostaw towarów, których miał dokonywać S. K. na gruncie podatku od towarów i usług, podczas gdy z punktu widzenia opodatkowania czynności podatkiem od towarów i usług istotny jest jedynie aspekt faktyczny, sprowadzający się do przekazania możliwości dysponowania towarem, a nie aspekt rozporządzania nim w sensie prawnym,

W konsekwencji orzeczenie sądu powszechnego nie jest niezbędne dla oceny skutków podatkowych sprzedaży pił - istotne dla opodatkowania podatkiem od towarów i usług jest jedynie to, czy pomiędzy S. K. i T. M. (1) doszło do przekazania kontroli ekonomicznej nad towarem w taki sposób, że T. M. (1) mógł nim rozporządzać jak właściciel, a to jest możliwe z chwilą przekazania towaru. W rezultacie Naczelnik urzędu Skarbowego w C. nie miał legitymacji do wystąpienia z powództwem przeciwko S. K..

W razie nieuwzględnienia zarzutu braku legitymacji do wystąpienia z powództwem po stronie powodowej, zaskarżonemu wyrokowi w dalszej kolejności, z ostrożności procesowej, skarżący zarzucił:

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów :

a) z dokumentów- faktur VAT, złożonych do akt sprawy przez powoda, w sposób niezgodny z doświadczeniem życiowym odnośnie ilości pił zakupionych przez T. M. (1) w kontekście ustalenia Sądu

w zakresie ilości pił, które w roku 2008 T. M. (1) zużywał

w ramach prowadzonej działalności;

b) z dokumentów - faktur VAT, złożonych do akt sprawy przez powoda, z zeznań świadka C. D. i z zeznań T. M. (1)

z 17 lipca 2009 r. złożonych w Urzędzie Skarbowym w K. oraz złożonych przed Sądem podczas informacyjnego przesłuchania stron bez uwzględnienia wynikających z nich okoliczności odnośnie rozmiarów tarcz pił, które miały być przedmiotem sprzedaży oraz sposobu zamawiania tych pił;

c) z zeznań świadka C. D., z zeznań świadka I. K., z zeznań świadka J. S. (1) i z zeznań świadka J. P. w powiązaniu z treścią dokumentów faktur VAT złożonych do akt sprawy przez powoda, bez uwzględnienia wynikających z nich okoliczności odnośnie masy pił, które miały być przedmiotem sprzedaży na rzecz T. M. (1), rodzaju środka transportu zdolnego je przewieźć do nabywcy oraz właściwości jakim powinien odpowiadać ten środek transportu,

d) z zeznań T. M. (1), złożonych w Urzędzie Skarbowym w K. i przed Sądem, jak również z zeznań świadka C. D. i zeznań świadka J. P., niezgodnie z ich treścią i bez rozważenia wynikających z nich rozbieżności odnośnie momentu rozpoczęcia współpracy w zakresie sprzedaży pił pomiędzy S. K. i T. M. (1);

e) z zeznań świadka J. P., z zeznań T. M. (1) z 17 lipca 2009 r. złożonych w Urzędzie Skarbowym w K. i przed Sądem, z zeznań świadka J. S. (1), z zeznań S. K. złożonych przed Inspektorem Kontroli Skarbowej z K. 22 kwietnia 2010 r. i z zeznań świadka A. M., niezgodnie z ich treścią i bez rozważenia wynikających z nich rozbieżności odnośnie płatności gotówkowych, jakie miały być rzekomo dokonywane przez T. M. (1) lub jego córkę A. M. na rzecz S. K.;

f) z zeznań świadka A. M., z zeznań świadka J. P. i z zeznań T. M. (1) z 17 lipca 2009 r. złożonych w Urzędzie Skarbowym w K. oraz przed Sądem w ramach informacyjnego przesłuchania stron bez rozważenia wynikających z nich rozbieżności odnośnie sposobu dokumentowania płatności gotówkowych, dokonywanych na rzecz S. K.;

h) z pominięciem treści ustaleń zawartych w opinii biegłego sądowego odnośnie świadomego podejmowania działań przez S. K. w celu wywołania wątpliwości co do autentyczności spornych faktur VAT, polegających m.in. na celowym wyeliminowaniu pewnych elementów parafy;

i) z zeznań T. M. (1) z 17 lipca 2009 r. złożonych w Urzędzie Skarbowym w K. i przed Sądem, bez uwzględnienia sprzeczności wynikających z zeznań powołanych przez niego świadków, jak również niezgodnie z doświadczeniem życiowym;

j) z zeznań świadka C. D., świadka A. M. oraz z zeznań T. M. (1) złożonych w Urzędzie Skarbowym w K. i przez Sądem bez uwzględnienia wynikających z nich okoliczności odnośnie roli, jaką w ustalonych przez Sąd transakcjach S. K. i T. M. (1) odgrywał S. B.

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 328 § 2 k.p.c., przez brak wyjaśnienia jakimi kryteriami Sąd kierował się stwierdzając, że odmawia wiarygodności twierdzeniom S. K. - wprawdzie Sąd stwierdził, że współpracownicy T. M. (1) jednoznacznie wskazali na szereg szczegółów świadczących o tym, że S. K. mija się z prawdą, nie mniej Sąd tych szczegółów w ogóle nie wskazał ani ich nie omówił. W sytuacji, w której S. K. prezentował stanowisko odnośnie stanu faktycznego diametralnie odmienne od tego, które ustalił Sąd, podniesione uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy;

4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 328 § 2 k.p.c., przez brak wyjaśnienia jakimi kryteriami Sąd kierował się stwierdzając, że odmawia wiarygodności twierdzeniom I. K. - tu Sąd ograniczył się do przeciwstawienia oświadczeniom wiedzy I. K. ogólnikowego sformułowania o jednoznaczności i konsekwencji zeznań składanych przez C. D., J. S. (1) i J. P. bez powołania konkretnych okoliczności wynikających z tych zeznań, które zgodnie wskazywałyby na taki przebieg współpracy między T. M. (1) i S. K..

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. oraz o zasądzenie od Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. na rzecz skarżącego kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Poddając orzeczenie Sądu Okręgowego kontroli instancyjnej Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacyjnych- tak w zakresie naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego, co skutkowało oddaleniem apelacji pozwanego S. K. na podstawie art. 385 k.p.c.

W pierwszej kolejności należało poddać analizie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. obejmujący nierozważenie przez Sąd I instancji w sposób wszechstronny całego materiału zebranego w sprawie, pominięcie niektórych ustaleń oraz dowolną ocenę dowodów. Ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego może być dokonana wyłącznie po uprzednim stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku, zostały poczynione zgodnie z obowiązującą procedurą.

Podkreślenia wymaga, że zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego nie może zostać uznany za skuteczny, kiedy polega na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (tak: postanowienie SN z 10 lutego 2002 r., sygn. II CKN 572/99). Pamiętać bowiem należy, że na sądzie ciąży obowiązek wyłącznie wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: SN w wyroku z 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji, w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że dokonana w niniejszej sprawie ocena dowodów była zgodna z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne znajdowały logiczne uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny zgromadził niezbędny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy materiał dowodowy, dokonał jego trafnej i wszechstronnej oceny, która nie jest oceną dowolną i poczynił na jego podstawie trafne ustalenia faktyczne.

Dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego i poczynione ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za podstawę rozstrzygnięcia w ramach kontroli instancyjnej zaskarżonego przez pozwanego S. K. wyroku, poza kwestią ilości tarcz do pił zużywanych w skali roku przez firmę pozwanego T. M. (1), o czym będzie mowa niżej. Zgromadzone dowody wskazują na to, że przynajmniej w roku 2008 to zużycie było zdecydowanie wyższe i sięgało kilku tysięcy tarcz i nakładek.

W pierwszej kolejności, podlegają analizie zarzuty dotyczące gromadzenia materiału dowodowego. W przypadku braku wadliwości tego etapu postępowania, przedmiotem badania winny być zarzuty dotyczące oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej w granicach określonych dyspozycją art. 233 § 1 i 2 k.p.c. Dopiero właściwie zebrane dowody i prawidłowo ocenione w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów dają podstawę do rozważenia zarzutów, dotyczących sprzeczności poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego.

Apelujący, w ramach zarzutu rażącego naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na wynik sprawy nie wskazywał na wadliwości dotyczące gromadzenia materiału dowodowego. Zarzucił natomiast Sądowi Okręgowemu

przyjęcie sprzecznie z doświadczeniem życiowym ilości pił zakupionych przez T. M. (1) zgodnie z fakturami VAT w relacji do ustalenia Sądu co do ilości pił, które w roku 2008 T. M. (1) zużywał w ramach prowadzonej działalności.

W ramach oceny zasadności tego zarzutu należy wskazać, że świadek C. D. na k- 331 podał, że używali bardzo dużo pił, dziennie wysyłał nawet 50 pił na budowy. Opisał sytuację, kiedy zabrakło pił, objechał całe K. i wykupił piły ze wszystkich zakładów. Na k- 331 podał natomiast, że firma zużywa do 1000 pił rocznie. Świadek J. P. wskazywała jedynie na olbrzymi zakup materiałów, bez żadnych szczegółów (k- 333). Sam T. M. (1) na k- 554 podał, że idzie dużo pił na budowie – parę tysięcy sztuk rocznie, a największym dostawcą pił w roku 2008 był pozwany K.. Na k- 555 wskazał natomiast, że teraz zużywa 1000 może 3000 sztuk rocznie. Ilość pił różnego rodzaju, wynikająca z faktur nie jest więc sprzeczna z powyższymi zeznaniami, 1000 sztuk wskazywanych przez świadka C. D. należy ocenić, jako szacunek bardzo orientacyjny, nie potwierdzony wcześniejszą częścią zeznań tego samego świadka. W tym zakresie ustalenie Sądu pomija istotne szczegóły zeznań C. D. i samego pozwanego T. M. (1), nie rzutuje to jednak w żadnej mierze na poprawność rozstrzygnięcia.

Dalej apelujący podnosi, że Sąd nie uwzględnił rozmiarów tarcz pił, które miały być przedmiotem sprzedaży oraz sposobu ich zamawiania, masy pił, rodzaju środka transportu zdolnego je przewieźć do nabywcy oraz właściwości, jakim powinien odpowiadać ten środek transportu. Jeśli chodzi o rozmiary tarcz pił to z samych faktur wynika, że były to tarcze o bardzo różnych rozmiarach z tym, że ze zdecydowaną przewagą tych o średnicy 230 mm.(2000 sztuk), co koresponduje z informacyjnymi wyjaśnieniami T. M. (1), potwierdzonymi potem w toku zeznań w charakterze strony(k- 265-266 akt i 553). Świadek C. D., składając zeznania nie twierdził, że kupowane były tylko duże tarcze do pił. Podał, że traktował S. K. jako eksperta w zakresie dużych pił i segmentów do pił, a także tłumaczył oznaczenia techniczne średnic tarcz pił. Wskazywał też na możliwość transportu samochodem kombi oraz na to, że on sam nigdy nie odbierał tarcz o średnicy 1200 mm - obsługiwał tylko 8 budów z kilkudziesięciu, prowadzonych przez T. M. (1).

Należy więc uznać, że to apelujący, a nie Sąd dokonał jedynie wybiórczej oceny materiału dowodowego, zaś zeznania świadka C. D. i T. M. (1) w żadnej mierze nie wykluczają się. Kwestia środka transportu także została wyjaśniona w sposób dostateczny (zwłaszcza, że część z nich była dostarczana wprost na budowy), a na wagę dostarczanych tarcz pozwany S. K. nie powoływał się w toku procesu. Dodatkowo wskazać należy, że jest to element wykonania umowy, a nie jej zawarcia, pozostający poza zakresem zainteresowania Sądu w tej sprawie.

Nie jest także zasadny zarzut, dotyczący ustalenia początkowego momentu współpracy między pozwanymi. Sąd w oparciu o zeznania świadków C. D., J. P., A. M. i zeznania samego pozwanego w powiązaniu z treścią faktury VAT (...) z dnia 2 listopada 2005 roku ustalił go na rok 2005. T. M. (1) przesłuchany przez Urząd Kontroli Skarbowej w dniu 24 września 2010 roku wskazał, że współpracę handlową z firmą PPUH (...) nawiązał parę lat wcześniej, kiedy to S. K. przyjechał ze S. B. i przywiózł piły do testowania. Piły były dobrej jakości i zaczęli współpracę (protokół k- 156-158 akt administracyjnych w załączeniu) Natomiast w toku przesłuchania w dniu 17 lipca 2009 roku podał, że współpraca zaczęła się w roku 2008, może 2007, ale dokładnie nie pamiętał. (k- 94 tychże akt) .Z kolei C. D. podał, że pracuje u pozwanego M. od roku 2–3, więc te piły musiały być dostarczane w okresie jego zatrudnienia. Sens jego zeznań został zmieniony w sposób korzystny dla apelującego, tak by wskazać rozbieżności, których de facto nie ma.

Co do płatności gotówką za dostarczany towar to zarzut apelującego także nie jest zasadny, a materiał dowodowy został poddany jego ocenie jedynie fragmentarycznie.

Wskazywane przez apelującego sprzeczności zeznań pozwanego T. M. (1), jego córki A. M., J. S. (1) i J. P. nie mają istotnego znaczenia. Świadek J. S. (1) wskazał przecieź, że nie wie w jakiej formie rozliczali się obaj pozwani, jedynie przypuszczał, że to były przelewy z uwagi na szeroko zakrojoną działalność pozwanego. Podał też, że przelewy stosowane są obecnie (k- 550 akt), co potwierdza T. M. (1). Pozwany M. na k- 554 zeznał, że zawsze B. brał zaliczkę i dlatego „szła gotówka”. W tamtym okresie rozliczał się gotówką z wieloma innymi podwykonawcami, bo wtedy oni uważali, że tak będzie lepiej-była faktura i była gotówka. Teraz tam gdzie tylko można stosuje przelewy. Nie ma w tych zeznaniach sprzeczności. A. M. istotnie stwierdziła, że nigdy nie płaciła pieniędzy bezpośrednio do rąk pozwanego S. K., ale płaciła na podstawie wystawionych faktur do rąk S. B., którego wszyscy uważali za współnika S. K.. Potwierdził

to także T. M. (2) oraz świadek C. D. i J. P.. J. P. potwierdziła płatność gotówką, a nadto wskazała, że wtedy również innym podmiotom płacili w takiej formie.

W ramach kolejnego zarzutu co do sposobu dokumentowania płatności gotówkowych należy wskazać, że faktury znajdujące się w aktach są wystawiane w różnym czasie, na różnych drukach, a transakcje księgowane w dokumentach Spółki i rozliczane na poszczególne budowy. Tego apelujący w ogóle nie analizuje. Natomiast wypłacając gotówkę z konta firmy pozwany T. M. (1) nie musiał wystawiać żadnych dodatkowych dokumentów, a dowód KP winien wystawić pozwany S. S.. W obrocie gospodarczym często potwierdzenie przyjęcia gotówki dokumentuje się druczkiem KP (skrót od "kasa przyjęła") z adnotacją od kogo i za co wpływa gotówka. Wszystkim w firmie (...) wystarczała adnotacja na fakturze o zapłacie dokonanej gotówką. W tym zakresie zeznania w/w osób z wyjątkiem J. S. (2) są w pełni zgodne.

Dalszy zarzut w tej grupie obejmował kwestię miejsca i sposobu dostarczania tarcz i nakładek do pił. W zeznaniach T. M. (1) i świadka J. S. (1), a także C. D. nie ma sprzeczności. Towar był przywożony tak do biura w W., jak i do biura w K., a nawet bezpośrednio na budowy. Świadek A. M. zajmowała się jedynie finansami, kadrami, "sprawami papierkowymi" (k-346 akt), nie zna się na kwestiach technicznych. Nie odbierała towaru, a S. B., który najczęściej miał z nią kontakt mówił, że towar zawiezie prosto na budowę. (k-347 akt).

Co do kwestii podpisu pozwanego S. K. na fakturach, znajdujących się w aktach, to w ramach ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy prawidłowo odwołał się do wniosków opinii biegłego grafologa i to ma znaczenie dla rozstrzygnięcia. Sugestia o eliminacji pewnych elementów podpisu była jedynie dywagacją, nie wynikającą z opinii, mającą wzmocnić poprawność wniosku Sądu, zwłaszcza w kontekście ustaleń dotyczących dbałości o to, by faktury nie były wypisywane ręką pozwanego S. K., co z kolei mogło wpływać z toczącego się wcześniej postępowania, dotyczącego podatku VAT, skutkującego formalną likwidacją działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy był uprawniony do dokonania oceny zeznań pozwanego T. M. (1) w powiązaniu z innymi dowodami, także dokumentami, tyle że ocena ta doprowadziła do wyciągnięcia niekorzystnych wniosków dla apelującego. Deprecjonowanie zeznań świadków i pozwanego poprzez tworzenie wersji negatywnych skutków finansowych dla T. M. (1) w razie przegrania procesu nie może być skuteczne.

Sąd Okręgowy na tyle, na ile pozwalał zgromadzony materiał dowodowy ustalił rolę S. B., jaką odegrał on w relacjach handlowych między stronami. Niestety S. B. już nie żyje i nie da się ustalić jego wersji zdarzeń. Wbrew twierdzeniom apelującego nie był on traktowany jedynie jako współpracownik, ale wręcz postrzegany jako wspólnik S. K.. W tej kwestii inicjatywa dowodowa, obalająca przedstawione twierdzenia, ciążyła na pozwanym K..

Sąd I instancji, odmawiając wiarygodności twierdzeniom S. K., szczegółowo uzasadnił swoją decyzję, wskazując, że jego postawa w procesie obejmowała głównie zaprzeczanie drugiemu z pozwanych i świadkom przesłuchanym na wniosek stron, z wyjątkiem I. K.. To, że S. K. prezentował stanowisko diametralnie odmienne odnośnie stanu faktycznego od tego, który ustalił Sąd nie może skutkować przyjęciem uchybienia po stronie Sadu meriti. Sam apelujący negował swoje powiązania gospodarcze ze S. B., choć wielokrotnie –jak ustalił Sąd Okręgowy- byli razem w W., negował kontakt z J. P., mimo podania przez nią wielu szczegółów ich spotkań w firmie pozwanego T. M. (1). Natomiast, co najważniejsze, nie potrafił w żaden logiczny sposób w jaki sposób ktoś, kto ewentualnie zamiast niego miałby wystawić faktury, poświadczające nieprawdę, wszedł w posiadanie pieczętek „P.P.U.H. (...) S. K." i (...). Pozwany twierdził, że po zakończeniu działalności gospodarczej nie interesował się ich losem, zmieniał miejsce zamieszkania, może przy tej okazji zaginęły. Tłumaczenie, że to jest nie do przyjęcia, zwłaszcza gdy chodzi o kontakty handlowe między podmiotami gospodarczymi. S. K., prowadząc działalność doskonale zdawał sobie sprawę z zakazu udostępniania takich pieczętek osobom trzecim, nie wykazał też, by jakiegokolwiek pieczętka mu zaginęły, nie zanegował, że posługiwał się takimi pieczętkami. Przeciwnie potwierdził, że to są jego pieczętka, tylko nie przywiązywał do nich wagi. Trudno zakładać, by T. M. (1), funkcjonujący na rynku od roku 1978, zatrudniający dziesiątki, a nawet setki osób, fałszował faktury, posługiwał się potajemnie skradzionymi pieczętkami innej osoby (w dodatku nie prowadzącej działalności gospodarczej), odliczał VAT i liczył na to, że ten proceder w razie kontroli skarbowej nigdy nie wyjdzie na jaw, a nie

wtajemniczona osoba trzecia, narażając się na konsekwencje prawne wszystko potwierdzi, choć własnej działalności wstecznie nie uruchomi.

Zeznaniom świadka I. K. Sąd przeciwstawił treść faktur i zeznania świadków C. D., J. S. (1) i J. P., czyniąc jedynie użytek z przyznanego mu uprawnień, wskazując jednocześnie w jakim zakresie zeznań świadka nie uwzględnił. Ta ocena spełnia wymóg wszechstronności, natomiast zarzuty apelacyjne, dotyczące uchybień Sądu I instancji są w tej części gołosłowne .

Sąd ocenił także możliwość następczego potwierdzenia fakturami dokonanych czynności prawnych w sytuacji pobytu pozwanego S. S. we W. . W tym zakresie ocena Sądu jest uprawniona.

Przechodząc do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 189¹ k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że ustalenie istnienia stosunku prawnego pomiędzy S. K. i T. M. (1) jest niezbędne dla oceny skutków podatkowych dostaw towarów, podczas gdy z punktu widzenia opodatkowania czynności podatkiem VAT istotny jest jedynie aspekt faktyczny, a więc jedynie to, czy pomiędzy S. K. i T. M. (1) doszło do przekazania kontroli ekonomicznej nad towarem w taki sposób, że T. M. (1) mógł nim rozporządzać jak właściciel. W konsekwencji apelujący przyjął, że Naczelnik Urzędu Skarbowego w C. nie miał legitymacji do wystąpienia z powództwem przeciwko S. K..

W tym zakresie Sąd Apelacyjny, przychyłając się do stanowiska Sądu meriti, uznał stanowisko apelującego za nieuzasadnione.

Powołany przepis odnosi się wyłącznie do kwestii ustaleń w zakresie prawa lub stosunku prawnego, nie dotyczy natomiast ustalenia przez sąd powszechny stanu faktycznego lub faktów. Przesłanką wystąpienia do sądu jest stwierdzenie wątpliwości co do istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, z którym związane są skutki podatkowe. O tym, czy w konkretnej sprawie zaistniała przesłanka wystąpienia do sądu decyduje organ podatkowy. Wystąpienie z powództwem, przewidzianym w art. 189¹ k.p.c. jest zagadnieniem wstępnym, od którego rozstrzygnięcia zależy rozpatrzenie sprawy i wydanie decyzji.

Trybunał Konstytucyjny, uzasadniając wyrok z dnia 14 czerwca 2006 roku (sygn. akt K 53/05) wskazał, że wątpliwości uzasadniające wytoczenie powództwa mogą mieć miejsce w szczególności wtedy, gdy twierdzenia stron nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach zebranych przez organ prowadzący postępowanie lub gdy twierdzenia kontrahentów są rozbieżne. Celem postępowania przed sądem powszechnym jest rozstrzygnięcie wątpliwości co do istnienia stosunku prawnego lub prawa , w celu prawidłowej ich kwalifikacji przez organ podatkowy w zakresie skutków podatkowych, a do sądów powszechnych należy wyłącznie ocena istnienia lub nieistnienia stosunków cywilnoprawnych lub praw podmiotowych powstałych na gruncie prawa cywilnego.

Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r.

w sprawie IV CSK 322/12 (OSNC 2013/9/109) należy wskazać, że przepis art. 189¹ k.p.c. inaczej określa legitymację czynną w unormowanym w nim postępowaniu o ustalenie. Przewidziane w tym przepisie powództwo o ustalenie może wytoczyć jedynie organ podatkowy lub organ kontroli skarbowej i tylko w toku prowadzonego postępowania podatkowego lub kontrolnego, jeżeli żądane ustalenie jest niezbędne do oceny skutków podatkowych. O legitymacji czynnej w świetle art. 189¹ k.p.c. decydują więc - zamiast interesu prawnego - dwie wyraźnie przewidziane w nim przesłanki: posiadanie statusu organu podatkowego lub organu kontroli skarbowej oraz niezbędność żadanego ustalenia do rozstrzygnięcia sprawy w toku prowadzonego postępowania podatkowego lub kontrolnego. Brak którejkolwiek z tych przesłanek uzasadnia oddalenie powództwa. (podobnie Sąd Apelacyjny w Katowicach – wyrok z dnia 14 stycznia 2014 roku sygn. akt I ACa 949/13 (BAZA LEX 1428074))

Naczelný Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 17 listopada 2010 r. wydanym w sprawie II FSK 957/09 wskazał, że postępowanie z art. 189¹ k.p.c. ma charakter incydentalny wobec postępowania prowadzonego

przez organ kontroli skarbowej, w którym organ ten rozpatruje, a następnie rozstrzyga prowadzoną sprawę z zakresu prawa podatkowego. Celem tej regulacji było wprowadzenie sądowej gwarancji ochrony interesów podatnika. Organ podatkowy, konkretyzując stosunki z zakresu prawa podatkowego, w zakresie, w jakim stosunki cywilnoprawne mają znaczenie dla stosunków podatkowych, występuje z powództwem, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają wątpliwości dla oceny skutków podatkowych. W postępowaniu sądowym ustalane są fakty składające się na hipotezę normy prawnej stosowanej przez organ podatkowy lub organ kontroli skarbowej. Postępowanie prowadzone zaś na podstawie art. 199a ordynacji podatkowej jest jednym z instrumentów ochrony interesów państwa w zapewnieniu odpowiedniego poziomu wpływów z danin publicznych. Innymi słowy, celem postępowania jest ochrona interesów fiskalnych państwa, której realizacja stanowi przejaw władczej formy działania państwa. (BAZA LEX nr 745983).

Art. 5 ust. 1 pkt. 1 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2011 Nr 177,poz. 1054 ze zm.) przewiduje, że opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlega odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju, co dla pozwanego oznacza w istocie tylko czynność faktyczną, która powinna być przedmiotem badania organu podatkowego, a nie stosunek prawny łączący zbywcę i nabywcę. W myśl art. 7 ust. 1 cytowanej ustawy, przez dostawę rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel.

Artykuł 5 ustawy określa przedmiotowy zakres opodatkowania podatkiem od towarów i usług. Oznacza to, że przepisy ustawy znajdują zastosowanie w zasadzie jedynie do określonych tam wyczerpująco czynności i zdarzeń. Nie każda dostawa towarów podlega opodatkowaniu podatkiem VAT. Dla organu podatkowego zasadnicze wątpliwości wiązały się z niemożnością ustalenia czy strony łączyła umowa sprzedaży czy też nie były one związane żadnym węzłem obligacyjnym , a to był punkt wyjścia dla dokonania dalszych rozważań w świetle powołanych regulacji ustawy o podatku od towarów i usług, i podjęcia decyzji co do skutków podatkowych rozstrzygnięcia tej kwestii. Wydany wyrok ustalający nie przesądza przecież o powstaniu obowiązku podatkowego pozwanego S. K.. Ustala natomiast w sposób wiążący dla organu podatkowego zawarcie umów sprzedaży.

Ustalenie, że pozwanym łączyła umowa sprzedaży dla skutków podatkowych nie było pozbawione znaczenia. Pozwoliło przeciąć w sposób jednoznaczny spór co do istnienia węzła obligacyjnego i jego charakteru. Wywód apelującego koncentruje się na wykładni regulacji ustawowych, obejmujących obowiązek podatkowy, przy całkowitej negacji potrzeby wydania wyroku w tej sprawie. Gdyby jednak zapadł wyrok oddalający powództwo, stanowisko apelującego co do znaczenia takiego wyroku musiałoby ulec zmianie . Sfera wydania bądź niewydania towaru dla bytu umowy sprzedaży jest obojętna, będzie miała natomiast znaczenie w toku dalszych czynności, podejmowanych samodzielnie przez organ podatkowy. Nie można zapominać, że pozwani do samego końca trwali w sporze co do zawarcia umów sprzedaży, co do ich kontaktów handlowych, a postępowanie sądowe wymagało przeprowadzenia szeregu dowodów, z opinią grafologa włącznie. Gdyby przyjąć tok rozumowania apelującego to zakres stosowania regulacji przewidzianej w art. 189¹ k.p.c. byłby bardzo wąski, a nie to było chyba zamiarem ustawodawcy. Aspekt ekonomicznego przeniesienia prawa do dysponowania rzeczą jak właściciel będzie przedmiotem dalszego postępowania organu kontroli skarbowej, związanego jednakowoż wyrokiem sądu powszechnego co do istnienia węzła obligacyjnego określonej treści.

Wobec powyższego apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe, zawarte w piśmie procesowym apelującego z dnia 10 czerwca 2014 roku, bowiem dotyczyły one jedynie kwestii marginalnej, nie mającej istotnego znaczenia dla oceny materiału dowodowego, ani dla samego rozstrzygnięcia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasądził od S. K. na rzecz Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. kwotę 2700 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.- zgodnie § 6 pkt. 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu / t. jedn. Dz. U. z 2013 poz. 490 /.